STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ FRANCJI W KRAKOWIE.

SPRAWOZDANIE

ZA ROK

1922

DRUKARNIA PRZEMYSŁOWA W KRAKOWIE, UL. ZIELONA 7.

W ciągu drugiego roku istnienia nie przestało nasze Towarzystwo pracować skutecznie nad zbliżeniem francusko-polskiem. Liczba naszych członków wzrosła znacznie, a dzięki uprzejmości hr. St. Badeniego mogliśmy przenieść czytelnię i bibljotekę w śródmieście i znaleźć pomieszczenie, odpowiadające mniej więcej naszym obecnym potrzebom. Zachodzi jednak obawa, że i ono w krótkim czasie okaże się za szczupłe.

Z tego też względu musimy mimo coraz rosnących trudności finansowych myśleć poważnie o założeniu *Ogniska francusko-polskiego.* Skłania nas także do tego przekonanie, że jedynie w ten sposób zdołamy ściągnąć różne agendy naszego Towarzystwa pod ten sam dach. Agendy te wzajemnie od siebie zależą i winny się uzupełniać, a tylko jednolite, wytrwałe i bezinteresowne kierownictwo może temu zadaniu podołać. To też Zarząd, choć rozporządza nieznacznym tylko funduszem, nie wahał się wpisać nasze Towarzystwo do kooperatywy mieszkaniowej, która w Krakowie powstała, i nie traćmy nadziei, że w niedalekiej przyszłości staniemy u celu.

CZYTELNIA I BIBLJOTEKA.

Czytelnia cieszy się stale wielkiem powodzeniem. Oprócz 25 przeglądów, które zawsze są do dyspozycji członków, prenumerujemy 7 dzienników paryskich wszelkich odcieni: „Le Temps“, „Les Debats“, „l'Echo de Paris“, „la Libre parole“, „l'Excelsior“, „l'Oeuvre“, „l'Ame française“. Czytelnicy nasi mogą się więc zapoznać najdokładniej z intelektualnym i politycznym stanem Francji

Bibljotece przybyło około 300 tomów. Przybytek ten zawdzięczamy Stowarzyszeniu *l'Alliance française* i urzędowi *Service des oeuvres françaises à l'Etranger.* Nadto niektórzy z pośród członków pospieszyli na nasze wezwanie z roku poprzedniego, nadsyłając pewną liczbę tomów; szczególnie pragniemy tutaj podziękować hr. R. Scipionowi za jego uprzejmą łaskawość.

Musimy stwierdzić ze szczerem zadowoleniem, że liczba wypożyczonych książek wzrasta z dnia na dzień. — W bieżącym roku 300 członków wypożyczyło 1300 tomów. Należy zaznaczyć, że ogół członków obchodził się z wypożyczonemi książkami bardzo starannie i zwracał je w przepisanym czasie. Zgubienie książki należało do rzadkości, a o ile się zdarzyło, ściągaliśmy natychmiast równoważną sumę pieniężną. Jestem pewien, że wyrażę tutaj uczucia wszystkich naszych członków, jeżeli podniosę gorliwość, uprzejmość i pracowitość młodego naszego bibjotekarza p. *Mieczysława Wojtowicza,* który umiał pozyskać życzliwość i łaski naszych gorliwych Czytelniczek.

SPROWADZANIE KSIAŻEK.

W bieżącym roku ułatwiliśmy niemałej liczbie członków kupno książek francuskich. Za pośrednictwem naszem korzystali oni z opustu księgarskiego i ponosili tylko koszta przesyłki. W ten sposób sprowadziliśmy do Krakowa ponad 500 tomów, czy to dla członków, czy też dla rozmaitych Stowarzyszeń i Związków. Tą drogą zapoznają się szerokie koła społeczeństwa polskiego z francuską kulturą i myślą.

WYDAWNICTWA.

W zeszłorocznym sprawozdaniu zamieściliśmy kilka sylwetek wielkich Francuzów, których rocznice przypadły na rok 1921. Nie odstępujemy od tego i w niniejszem. Myśleliśmy ponadto, że społeczeństwo nasze zajmie się żywo tym okresem historji Francji, który najbardziej zbliża się do chwili obecnie przez nas przeżywanej. Przystąpiliśmy do tłumaczenia zajmujących odczytów znanego historyka francuskiego Prof. Madelin, zatytułowanych *Francja Dyrektorjatu.*

Niezależne od nas okoliczności opóźniły wydanie tej książki. Mamy nadzieję, że rozejdzie się ona szeroko i zaznajomi ogół z tym tak pouczającym okresem Rewolucji francuskiej.

Niech mi będzie wolno podziękować raz jeszcze członkom, którzy zechcieli pomóc nam w tej pracy. — Pragnę zwłaszcza wyszczególnić tutaj redaktora naszych wydawnictw, p. *Silvio Mikuckiego*, za jego wytrwałą i mozolną pracę nad uzgodnieniem tłumaczonego przez kilka osób tekstu i uciążliwą korektą.

KURSA JĘZYKA FRANCUSKIEGO.

W zeszłym roku założyliśmy kursa języka francuskiego w bardzo małym zakresie. Istniały tylko cztery oddziały pod kierownictwem jednego profesora, liczba uczniów nie przechodziła czterdziestu. W bieżącym jednak roku poparcie, jakiego nie szczędził nam rząd francuski, napełniło nas otuchą i z pomocą p. *Henryka Bernard* otworzyliśmy z początkiem roku szkolnego kursa języka francuskiego na większą skalę. Mamy dzisiaj 500 - 600 uczniów wszystkich stanów i zawodów: profesorów, kupców, urzędników, uczniów szkół wyższych i średnich, drukarzy i t. d. podzielonych na trzy oddziały: wstępny, średni i wyższy pod kierownictwem sześciu profesorów.

Chcąc zapewnić tym kursom należytą sprawność zwróciliśmy się do wysłanych przez swój rząd i stale przebywających w Krakowie Francuzów, którzy zrozumieli w całej pełni doniosłość ich współpracy z nami. Prof. Uniw. p. *Neibecker* objął uprzejmie ogólny nadzór pedagogiczny nad nauką. Przyszedł nam również z pomocą asystent Uniw. Jag. p. *B. Hammel*, który podjął się nauczania na wyższym kursie. Również Ks. Dr. *Józef David*, Prof. Sem. Duch. w Krakowie, nie szczędzi nam swego cennego poparcia i często użycza pomocy. Do nich wszystkich i do Profesorów zwracam się ze słowami szczerego podziękowania, szczególnie do Dyr. p. *Henryka Bernard* który przez swój talent pedagogiczny i zmysł organizacyjny potrafił założyć i bez przerwy prowadzić kursa, choć to niełatwe zadanie. Poczuwamy się też do miłego obowiązku wdzięczności wobec Kuratorjum Okręgu Szkol. w Krakowie, które ułatwiło nam łaskawie uzyskanie potrzebnego pomieszczenia.

Winienem podnieść tutaj z całym naciskiem fakt, że bez gorliwej współpracy pp. *Mikuckiego, Bernarda i Wojtowicza* nie bylibyśmy nigdy w stanie podołać tej pracy, jakiej wymaga redakcja wydawnictw, prowadzenie bibjoteki i kursów języka francuskiego. Dlatego też prosimy Walne Zebranie o przyłączenie się do wyrazów wdzięczności, z jakiemi Zarząd do nich się zwraca.

„APPRENONS LE FRANÇAIS“.

Pragnęliśmy wydawać we własnym nakładzie ten mały zajmujący przegląd i powiększyć jego objętość i treść. Niestety — pod wpływem nieprzyjaznych okoliczności, a szczególnie niepomiernego wzrostu kosztów drukowania i wydawania, musieliśmy odstąpić na razie od naszego projektu. Profesor języka francuskiego w Akademji Handlowej, p. *Pszon*, założyciel pisma, nie przestał jednak litografować tego przeglądu, który drukowany na większą skalę byłby tak cennem uzupełnieniem naszych popularnych kursów języka francuskiego. Przyrzekamy mu wydatną pomoc w tem przedsięwzięciu i jeśli okoliczności zezwolą, dołożymy wszelkich starań, by podjąć wydawanie tego popularnego pisma na jak najszerszą skalę.

ODCZYTY.

Z chwilą wyjazdu francuskiej misji wojskowej z Krakowa, pole naszej działalności mogło się zmniejszyć o tyle, że odpadł czwarty poza wydawnictwami, bibljoteką i kursami czynnik propagowania kultury francuskiej w Polsce: odczyty. Niektórzy z pośród francuskich oficerów umieli pięknymi odczytami zająć słuchaczy i utrzymywali z nami ścisłe stosunki. Teraz zabrakło ich.

Byłoby bardzo pożądanem, by jakiś gorliwy współpracownik przyszedł nam z pomocą. Jesteśmy przekonani, że nie zabraknie ani zajmujących tematów, ani ludzi, którzy potrafią wzbudzić zainteresowanie wśród członków naszego Towarzystwa i szerokiej publiczności.

Mimo wszystkich trudności zdołaliśmy od jesieni 1921 do końca zeszłego roku urządzić dwanaście odczytów, które ściągnęły niemałą liczbę słuchaczy.

1) Le 8/X 1921 *Le général Moineville*: „L'éducation du patriotisme".
2) „ 31/XI. „ *M. Gabriel Mourey* (Conservateur): „Les cathé drales de France".
3) „ 1/XII. „ „Watteau et son Oeuvre".
4) „ 30/I. 1922 *Le commandant Renaud*: „Don-Quichote". — „Tartarin". — „Cyrano de Bergerac".
5) „ 19/II. „ *Prof. A. Neibecker*: „Flaubert à Paris".
6) „ 4/III. „ *Dr. Tadeusz Żeleński* (Boy): „Molière".
7) „ 4/IV. „ *Le R. Père Lacrampe*: „Le renouveau intellectuel de la jenuesse française".
8) „ 6/IV. „ „Le Prêtre et le Sołdat".
9) „ 26/IX. „ *L'abbé Nicolas*: „La France et la Pologne".
10) „ 28/IX. „ „Le catholicisme social en France".
11) „ 5/X. „ *M. Bienaimé*: „La petite Entente et la Pologne".
12) „ 20/X. „ *Prof. Dalbis*: „Pasteur".

NASZE STOSUNKI ZE STOWARZYSZENIAMI FRANCUSKIEMI.

Utrzymujemy jak najściślejsze stosunki ze Stowarzyszeniem *Przyjaciół Polski*, z *l'Alliance Française*, której filją jesteśmy, i ze Stowarzyszeniem *France-Pologne*. Wielu członków tego ostatniego Stowarzyszenia weszło w skład misji ekonomicznej, która do nas przybyła; szczególnie Dyrektor Izby Handlowej francusko-polskiej, p. A. Merlot i jeneralny sekretarz Stowarzyszenia France-Pologne p. A. Ménabréa, ofiarowali nam uprzejmie swą cenną pomoc, z której niejednokrotnie korzystaliśmy. Ponadto jesteśmy członkiem *Stowarzyszenia Imienia Franklina*, które ma na celu zakładaniu popularnych bibljotek we Francji i jej koloniach i wspieranie kół wojskowych w szerzeniu oświaty wśród wojska. Pozostajemy też w łączności ze założonem niedawno w Paryżu: *Stowarzyszenie i Muzeum wojny światowej*, pracującem nad wyjaśnieniem i ustaleniem powodów i przebiegu wojny, a wymieniamy z niem wiele cennych dokumentów i publikacji.

KOŁA PROWINCJONALNE.

Jedną z najbardziej naglących spraw jest założenie kół francusko-polskich na prowincji. Nie zdołaliśmy dotychczas zrealizować tego projektu, jednakże posuwamy sie powoli naprzód. Wiele osób zgłosiło się do nas z gotowością współpracy z Zakopanego, Białej, Rzeszowa, Tarnowa itd. Realizacja tego projektu wymaga wielkiego wysiłku naszej centrali i jedynie z braku czasu nie potrafiliśmy go dotychczas urzeczywistnić.

PROJEKT ZJEDNOCZENIA.

Pragnąc uzgodnić polskie wysiłki nad zbliżeniem francusko-polskiem, myśleliśmy o zjednoczeniu wszystkich Stowarzyszeń rozsianych po Polsce, w Poznaniu, Warszawie, Lublinie, i Lwowie, które pracują pod różnemi nazwami, każde oddzielnie, bez jednolitego planu i kierunku. To też sekretarz jeneralny, podczas chwilowego pobytu w tych miastach, miał sposobność zapoznać się z tamtejszemi Stowarzyszeniami.

Poznańskie rozwija się bardzo pomyślnie pod światłem kierownictwem francuskiego konsula, p. Lefort — w Lublinie O. Lacrampe, prof. tam. Uniwersytetu, jest duszą rozmaitych kół, założonych i prowadzonych przez niego. We Lwowie prezesem niedawno założonego *Stowarzyszenia Przyjaciół Francji* jest p. Ignacy Dębowski, a sekretarzem p. Czerny. Zbliżenie się nasze do tych organizacyj było bardzo pożądane i pełne pożytku dla nas.

Celem zjednoczenia miało być wzajemne współdziałanie i ułatwianie pracy bez uszczerbku dla autonomji

pojedynczych Stowarzyszeń. Niestety pokazało się, że odmienne stosunki lokalne udaremniły nasz plan. Byłby on był umożliwił pewną kontrolę i pobudził szlachetne współzawodnictwo, ale snać jest zawczesny. To też trzeba go było na razie zaniechać, czego szczerze żałujemy.

ROCZNICE MĘŻÓW FRANCJI.

Francja obchodzi znów w bieżącym roku rocznicę kilku swych wielkich ludzi. P. *Dalbis*, profesor historji naturalnej na uniwersytecie w Montréal, wysłany do Polski przez Stowarzyszenie l'Alliance Française, wygłosił z naszej inicjatywy w sali Towarzystwa Lekarskiego nader zajmujący odczyt o *Pasteurze* z obrazami świetlnemi. Ponadto dnia 3. marca b. r. urządził Uniwersytet Jagielloński uroczystą akademję poświęconą pamięci Pasteura. Zebranie otworzył Rektor p Natansohn, a trzej profesorowie mówili o Pasteurze jako bijologu, bakterjologu i uczonym badaczu.

Św. Franciszkowi Salezemu poświęcił ks. *Dr David* odczyt wygłoszony w sali Kopernika Uniw. Jag., który podajemy w niniejszem sprawozdaniu. Zarazem zamieszczamy tłumaczenie francuskiej rozprawy p. *R. Vallery-Radota* o Pasteurze, krótkie charakterystyki *Renana* i *Feuilleta,* oraz odczyt prof. *M. Siedleckiego* wygłoszony ku czci *Fabre'a* na zebraniu członków Towarzystwa Przyjaciół Francji w Krakowie, dn. 6 marca br.

UTWORZENIE KONSULATU FRANCUSKIEGO W KATOWICACH.

Skoro tylko część Górnego Śląska weszła w skład ziem Rzeczypospolitej Polskiej, rząd francuski ustanowił bezzwłocznie w Katowicach Konsulat, powołując jeneralnego konsula P. *Maurycego Mongeandre'a* na to tak odpowiedzialne stanowisko. Mieliśmy sposobność zetknąć się bliżej z tą ważną placówką dyplomatyczną, a w szczególności wzięliśmy udział we *Święcie 14 lipca* w Katowicach. Poznaliśmy tam całą kolonję francuską ze sąsiedztwa, dyrektorów, inżynierów i urzędników pobliskich kopalń w Dąbrowie, Sosnowicach itd. Mieliśmy sposobność poznać ich zdania i zapatrywania i byłoby bardzo pożądanem, by nasze sfery handlowe i przemysłowe nie zaniedbywały stosunków z nimi. Przyjaciele Francji znajdują zawsze w Katowickim konsulacie wszelkie najdalej idące ułatwienia i udogodnienia.

FRANCUSCY GOŚCIE W KRAKOWIE.

Rok bieżący sprzyjał szczególnie zacieśnieniu węzłów francusko-polskich. Znaczna liczba Francuzów zwiedziła Polskę, a zwłaszcza Kraków, czy to w charakterze prywatnym, czy też oficjalnym. Pod koniec maja 1922 r. zatrzymała się na kilka dni w Krakowie delegacja *l'Association des Maires de France et d'Algérie* zaproszona przez zjazd delegatów miast polskich we Lwowie. Delegacja ta, której przewodniczył p. *Gilly*, została przyjętą przez Magistrat miasta Krakowa bardzo uroczyście. Przedstawicielami naszego Towarzystwa na uroczystem zebraniu, jakie się odbyło we wielkiej sali posiedzeń Rady miejskiej byli: p. Rektor E. Krzymuski w zastępstwie nieobecnego Prezesa oraz jeneralny sekretarz, który równocześnie miał zaszczyt towarzyszyć delegacji przy zwiedzaniu kopalń Wielickich i Zakopanego. W rozmowie z członkami delegacji przekonaliśmy się dowodnie, jak bardzo zajmuje ich nasz kraj, jak gorąco pragną go poznać i z jaką serdeczną życzliwością śledzą nasze pierwsze wysiłki na każdem polu.

We wrześniu 1922 witaliśmy misję ekonomiczną, na której czele stał Radca stanu p *Albert Tirman,* udająca się na Targi Wschodnie do Lwowa. Przyjęta przez Władze i przez Izbę Handlową, składała się ze specjalistów, którzy z żywem zajęciem zaznajamiali się z rozmaitemi gałęziami naszego handlu i przemysłu. Mieli sposobność zwiedzić kilka fabryk i pracowni, i byli zdania, że przemysł rokuje Polsce szczęśliwą przyszłość.

Niedługo potem zjechała do nas garść młodzieży szkół średnich pod nadzorem p. *Pawła Bruet*, Dyrektora Liceum św. Ludwika w Paryżu. Poznali się tutaj z naszą młodzieżą, a z listów, jakie po powrocie pisali do swych polskich kolegów, przebija miłe i trwałe wspomnienie ich wśród nas pobytu.

W końcu dwie organizacje studenckie przybyły do naszego miasta — *La Reunion d'Eylau*, którą prowadził *Ks. Nicolas*, starała się nawiązać łączność z podobnemi organizacjami

naszego Uniwersytetu i wygłosiła szereg odczytów o swych celach i zadaniach. Równocześnie powitaliśmy grono członków *Cercle des Etudiants du Quartier Latin* Stowarzyszenia Przyjaciół Polski, prowadzone przez jeneralnego sekretarza p. *Różę Bailly*, Młodzi nasi goście w liczbie około 25. należą do elity młodzieży francuskiej; ludzie to w przeważnej mierze dojrzali, którzy przebyli wojnę na froncie, a krótki ich pobyt w Krakowie pozwolił im zetknąć się bliżej z naszą młodzieżą i wymienić wiele wzniosłych i szlachetnych myśli.

Pozatem mieliśmy zaszczyt zetknąć się z wybitnemi ludźmi Francji, przebywającymi czy to w charakterze oficjalnym czy też prywatnym. Wymieniamy między innemi panów: *Lorin*, i *Grosjean*, przybyłych dla poznania stosunków Małej Ententy i Polski, pp.: *de Moustiers* i *Włodz. d'Ormesson*, który wrażenia swoje opublikował w nader zajmującej książce pt.: *Nasze wrażenia z podróży po Europie Środkowej* i pozwolił nam umieścić w niniejszym sprawozdaniu polski przekład rozdziałów o Polsce i Czechosłowacji. Przybyli też powszechnie znany publicysta p. *Bienaimé*, który zechciał uprzejmie wygłosić odczyt o małej Ententcie; Prof. Collége de France p. *Jerzy Blondel*, wreszcie Radca Stanu p. *Laurent*, na którym piękno naszego miasta silne zrobiło wrażenie, podziwiał Wawel, Katedrę i stare nasze kościoły. Opuściliśmy może kogoś z pośród francuskich gości, trudno ich wszystkich wymieniać, lecz śmiało możemy powiedzieć, że zostawili nam niezatarte wspomnienia — niech przebywają często między nami, by zbliska przyglądnąć się naszym rzeczywistym postępom. Wszystkich ożywiało to przekonanie, że jak najbliższe i jak najściślejsze stosunki między Francją a Polską są jedyną realną podstawą pokoju w Europie.

STAN FINANSÓW.

Nasz stan finansowy przedstawia się jak następuje:

BILANS Z DNIEM 31. GRUDNIA 1922 ROKU.

BILAN DU 31 DÉCEMBRE 1922

Stan czynny. Actif. | *Stan bierny. Passif.*

Stan czynny. Actif.		M	f	Stan bierny. Passif.	M	f
Kasa . . . . *En caisse*		689.828	69	Kaucja . . . . . . *Cautions pour prêts de livres*	154.500	—
Franki *frcs* . .	5 974·70	1,815 267	—	Saldo	4,098 588	69
Marki niemieckie *Marcs allem.* . .	1000	12.300	—			
Wierzyciele . . . . *Débiteurs*		177.665	—			
Wydawnictwa . . . *Publications en cours* .		696 500	—			
Papiery wartościowe . *Valeurs en portefeuille*		161.478	—			
Kooperatywa mieszk. *Coopérative des log.* .		700.000	—			
		4,253.088	69		4.253 088	69

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT ZA ROK 1922.

COMPTE DES PROFITS ET PERTES POUR L'ANNÉE 1922.

Straty. Dépenses. *Zyski. Recettes.*

	M	f		M	f
Wydatki ogólne . . . *Frais généraux* . . .	1,052.067	38	Wkładki . . . . . . *Cotisations*	539.500	—
Saldo	4,098.588	69	Wydawnictwa i kursa *Publications et cours* .	1,340.715	—
			Subwencje i dary . . *Subventions et dons* . .	3,270.441	07
	5,150.656	07		5,150.656	07

Kraków, dnia 15. stycznia 1923.
Cracovie le 15 Janvier 1923. *Skarbnik. Le Trésorier:*
Za Komisję rewizyjną. Pour la Commission de révision: *St. Pszon.*
Z. Rodakowski. Dr. K. Krzetuski. *Tadeusz Stryjeński.*

Wprawdzie saldo nasze przedstawia się w markach polskich, jednakże, skoro weźmiemy pod uwagę tę okoliczność, że fr. fr., jakie nasz stan czynny wykazuje, liczono po kursie 300 Mp, podczas gdy kurs dnia podniósł się wskutek spadku marki prawie 9-krotnie, ujrzymy że możemy z całą ufnością patrzyć w przyszłość Każdy nawet najmniej obeznany z rachunkowością zobaczy po przeglądnięciu bilansu, że wkładki i przychód z wydawnictw pokrywają w zupełności nasze ogólne koszta, a dobrowolne ofiary i zapomogi stają się kapitałem obrotowym, który z czasem utworzy fundusz żelazny, przeznaczony na założenie projektowanego *Ogniska francusko-polskiego.* Jest to rezultat, który napełnia nas pewną dumą i na przyszłość, mimo trudności, płynących z wahań naszej waluty, będziemy starali się zachować dotychczasową równowagę finansową, bo, jak powiedzieliśmy już na wstępie, jest rzeczą absolutnie najdonioślejszą mieć swój *home*, nieodzowny warunek ustalenia i trwałości rozpoczętego przez nas działania.

Nie wątpimy, że i nadal spotkamy się z poparciem tak we Francji, jak i w Polsce, i że najzamożniejsi z pośród naszych członków pospieszą na nasze wezwanie w odpowiedniej chwili z pomocą. Pragniemy tutaj podnieść ofiarność Konsula honorowego francuskiego w Krakowie p. *Stanisława Zwierzyńskiego*, który złożył na nasze ręce 200 fr. franc. na *Ognisko francusko-polskie*, jak również wyrażamy podziękowanie *Księgarni Larousse*, która nam przysłała bezinteresownie klisze dla naszego wydawnictwa.

Kończąc zwracam się do wszystkich naszych członków z prośbą, by nie odmawiali nam i w przyszłości swej pomocy i współudziału w pracy, bo im więcej znajdziemy życzliwych współpracowników, tem skuteczniejszą będzie praca nasza nad jaknajściślejszem złączeniem Polski i Francji, co naszym jest celem i zadaniem.

Kraków, marzec 1923. *Tadeusz Stryjeński.*
Sekretarz jeneralny.